

Dzień i noc

**Przemoc i siła.
Te słowa takie ciemne,
Takie dymne
I budzą niepokój.
Zamykają serca i myśli
Ludzi szczerých,
Burzą ich spokój i zabierają ciepło.
Noc świata i ludzi.
Czasami myślę, że słońce też wschodzi,
Choć nie chce.**

**Miłość i dobro.
Te słowa takie jasne,
Takie słoneczne
I budzą radość.
Otwierają serca i myśli
Ludzi szczerých.
Budują ich szczęście i dają spokój.
Przynoszą ulgę i nadzieję..
Dzień wita świat i ludzi.
Czasami myślę,
Że słońce też wschodzi,
Bo kocha życie.**

Urszula Konieczka

Lustro i serce

**Wszedł jak do siebie,
Jakby nigdy nic.
Stłukł lustro i serce,
Nie pytał, n Lustro i serce**

**Wszedł jak do siebie,
Jakby nigdy nic.
Stłukł lustro i serce,
Nie pytał, nie prosił,
Wiedział, czego chce.**

**Wszedł jak do siebie,
Czuł się pewnie,
Spojrzał, a wszystko wokół pojaśniało.
Obudził lustro i serce,
Wiedział, czego chce.**

**Sięgnął jak po swoje,
Otulił silnym ramieniem,
A ciepło roztopiło
Kryształowe lustro i uśpione serce.
Wiedział, czego chce.**

**Sięgnął jak po swoje,
A tu ręka drgnęła,
Nie był pewien,
Czekał, ż czas pokaże...
Nie pokazał...
Czekał, a wątpliwości przybywało.
Nie wiedział już, czego chce...**

Urszula Konieczka

Siwy kosmyk

**Ten siwy kosmyk na czole i skroni,
Szare, mądre oczy i ciepłe dłonie.
Są ze mną każdego dnia
I każdej nocy.
Towarzyszą moim myślom
I pragnieniom.
Wiem, gdzie szukać ukojenia.
Bezpieczna przystań,
Oaza spokoju,
Łyk zimnej wody
Na pustyni trudności.
Ten siwy kosmyk na skroni,
Dobrze, że jest.**

Urszula Konieczka

Pobudka

**Ta biała kartka nie musi być
Twoim pustym życiem.**

**Te ciągi przypadkowych wyrazów
Nie dadzą szczęścia.
Ta litania obcych słówek
Nie obudzi zmysłów,
Nie potrząśnie ciałem i duszą.**

**Musisz sam
Pisać karty swojego życia,
Zbierać wyrazy
I układać je w zdania.**

**Musisz stworzyć
Litanię pragnień i tęsknot.
Musisz sam
Przeżyć swoje życie.
Obudź siebie.**

**Ta biała kartka nie musi być
Twoim pustym życiem..
Otwórz przed sobą świat,
Twój świat.**

Urszula Konieczka

Noc taka ciemna...

**Ta noc taka ciemna
I od innych różna.
A Ty? Czy wciąż śpisz?
Czy nadal śniesz?
Obłoki na czarnym niebie
Układają się w obrazy
Z mojego życia.
Jak mam żyć bez Ciebie?
Tajemnice skończyły się.
Pusto i głucho.
Nie ma ducha i powietrza.
Dla kogo mam żyć?
Opuściłeś mnie, a ja krzyczę.
Krzyczę tak,
Że nawet szept mnie zabija.
A ta noc taka ciemna...**

Urszula Konieczka

Szuflada wspomnień

**W tym drżącym stosie wspomnień
Szukam Ciebie
I tego błysku w Twoich oczach.**

**Przeszukuję koperty,
Książki i gazety,
Przetrząsam szuflady
I poźółkle fotografie.
Gdzieś mi się zapodziałeś.
Gdzieś zablądziłeś
I coraz bardziej Cię brakuje.**

**Nie mogę odnaleźć błysku
W Twoich oczach.
Chodzę i wołam.
Wołam i szukam.
To światełko
Już dla mnie nie świeci.**

**Zamknąłeś je w swojej
Szufladzie wspomnień?**

Urszula Konieczka

A gdyby tak – sen

**A gdyby tak
Być trawą
U Twych stóp?
Czekać na Ciebie,
Uśmiechu wyglądać i całować...**

**Być blisko
I cenić spokój...**

**A gdyby tak
Ramionami traw
Cię oplatać,
Ciało prężyć,
W ramiona się wtulać i całować...**

**Być blisko
I cenić spokój...**

**A gdyby tak
Zieloną suknią traw
Ciało Twe okryć
Od deszczu i chłodu
Osłonić i całować...**

**Być blisko
I cenić spokój...**

Urszula Konieczka

Święty spokój

Przeszła obok,
A ja straciłem spokój.
Nawet nie spojrzała,
Nie zatrzymała się,
A ja straciłem spokój.

Śmiała się, rozmawiała,
Poprawiała włosy
Prawą dłonią,
A ja straciłem spokój.

Zamyśliła się,
Długo patrzyła przed siebie,
Zmarszczyła czoło,
Zmrużyła oczy.

Spojrzała na mnie i we mnie,
A mój spokój czekał...

I wreszcie uśmiech
Zagościł na jej pełnych wargach
(ach, te wargi....).
Poznała mnie...

Patrzyła, patrzyła,
A kąciki jej ust drżały...
Dotknęła mojej dłoni,
A ja straciłem grunt...

Przeszła obok,
A ja odzyskałem spokój...

Urszula Konieczka

Lęki i niepokoje

Ten nieoczekiwany błysk
Wstrząsnął mną i zatrzymał.
Więc to możliwe? Teraz?
Stało się? I co dalej?
Spokój został zburzony
Całkowicie i skutecznie.
Ten nieoczekiwany błysk
Przegnał sen z powiek
I wprowadził niepokój.
Porywy i emocje
Zawsze towarzyszyły młodym sercom.
Młodym sercom młodych ludzi.
A te nieco spracowane?
Te zmęczone i słabe?
A te w średnim wieku,
Z migotaniem przedsionków,
Co to niejedno przeżyły?
Co z nimi?
To śmiesz czy boli?
Ten nieoczekiwany błysk
Odebrał mi spokój
I obudził demona strachu.
Nie wiem, co robić...
Ja, odpowiedzialna i doświadczona,
Ja, co to niejedno widziałam
I niejedno słyszałam,
Ja, co to swoje wiem,
Nie wiem, co robić...

Ten nieoczekiwany błysk...
On odebrał mi spokój...
A rozum?

Urszula Konieczka

Nowy dom

Runął mój dom.
Spadł jak grom
(mówią nawet: z jasnego nieba)
Na mnie, na głowę i serce.
Runął –patrzę zdziwiona.
Jak to możliwe?
Ta pewność, ta ostoja
Miłości i spokoju?
Ten dom, który jest twierdzą
I świętym miejscem?
To ciepło,
Którego czasami bywał nadmiar?
Czy kiedykolwiek o tym myślałam?
Czy wiedziałam, że to może spotkać
Właśnie mnie?
Nie!
Każdego, tylko nie mnie!

Wyszedłeś, opuściłeś nasz dom i mnie.
Opuściłeś nas.
Zniknąłeś.
Świat Cię pochłonął.
Innej dajesz ciepło i dom.
Innej budujesz twierdzę.
Burze mijają.
Grom uderza i gaśnie.
Dom można odbudować...

Nic.
Cicho i ciemno.

Sama buduję nowy dom.

Urszula Konieczka

Uczucia są wszystkim

**Uczucia są wszystkim,
Co na pewno mamy...
Uczucia są wszystkim,
Czego wokół szukamy...**

**Miłość wszędzie jest taka sama,
Szeleści koronkami sukien,
Połyskuje czernią fraków,
Obnażona płonie rumieńcem wstydu...**

**Miłość rozchyła wargi pragnień,
Otacza wachlarzem tęsknoty,
Całuje gorącym ciałem
I czeka...**

**Miłość wiruje namiętnością,
Rozchyła koronki w półmroku sypialni,
Rozpala zmysły,
Obnażona płonie rumieńcem wstydu...**

**Uczucia są wszystkim,
Co na pewno mamy...**

Urszula Konieczka

Prywatne zło

**Urosło, rozkwitło, dojrzało,
Nabrzmiało sokiem istoty i sedna.**

Zło –

**Takie, które przykleja się
I oblepia palce.**

**Nie odejdzie, na zawsze zostanie
I nigdy Cię nie opuści.**

Zło –

**Takie, które staje się Tobą
I stale jest w pobliżu.**

**Ono usprawiedliwia winy
I okazuje zrozumienie.**

Mówi –

**To oni Cię skrzywdzili,
Ty się tylko broniłeś.**

**Nie robisz nic złego,
Każdy ma prawo do szczęścia.**

Zło –

**Ma kolor łez i głośnego płaczu,
Ma zapach nieprzespanych nocy
I cudzego nieszczęścia.**

**Ma kształt zaciśniętych ust
I sinych palców.**

Walczysz z nim, potykasz się...

Dlaczego ono ma się tak dobrze?

Urszula Konieczka

